

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. s. a. o.

Adres redakcji i administracji

Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 61.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 117.

Leszno, wtorek, dnia 22 maja 1928 r.

Rok IX.

Wczorajszy Zjazd Członków W. T. K. R. w Poznaniu.

Imponująca manifestacja siły i znaczenia Rolnictwa Wielkopolskiego oraz stwierdzenie jego przodującej roli w całym kraju.

/ Poznań, 21. maja, (koresp. własna „Głosu“).

Wrażenia i wyniki. W dniu wczorajszym gościł Poznań w swych murach wielotysięczne rzesze mieszkańców wsi, przybyłych na swój pierwszy walny zjazd członków Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych. Pokróćcie, najogólniej o nim mówiąc, należy stwierdzić, iż nie tylko pod względem liczby swych uczestników przeszedł on najlepsze oczekiwania, ale że i wyniki jego są nadspodziewanie dobre. Rolnictwo nasze pokazało swą siłę; wyrażoną, mocno podkreślona została dążność do harmonijnego współzycia, współpracy pomiędzy wsią a miastem; zaznaczył się zgodny pogląd nie tylko sfer rolniczych, ale także różnych galezi gospodarczych oraz reprezentantów Rządu na najistotniejsze zagadnienia i najaktualniejsze sprawy. Z tej jednomyślności, harmonii i nawet serdeczności powszechnej, jakimi były nacechowane różne momenty zjazdu, można go uważać za poważny krok naprzód w kierunku należytego zorganizowania rolnictwa, którego pożądanym rozwój ożywi i podniesie wszystkie dziedziny gospodarki kraju.

Zbiórka i pochód. Od samego rana zaczął się zaludniać poznański dworzec kolejowy. Wszystkie, z różnych stron Wielkopolski zdążające do jej stolicy pociągi przywoziły nowe zastępy ogorzałych na słońcu mieszkańców wsi, których wygląd pełen zdrowia i spokoju, równowagi, radości oko i serce. Jedną grupą za drugą zadyłały na plac Targów Poznańskich, gdzie poszczególne oddziały i kółka z transparentami i sztandarami na czele ustawiały się do pochodu. Przy dźwiękach orkiestry ruszono sprężystym krokiem, dążąc przez główne ulice miasta na Plac Miński.

Uroczyste Nabożeństwo odprawił ks. prałat Kłos Wspaniały, wruszający był widok tłumów rozpoczynających z Bogiem swą uroczystość, chylących, niby pełne kłosy swe głowy przed Stwórcą tej ziemi, co nas żywi, przed Tym Najwyższym Gospodarzem. Który wie o każdej trawce, i stworzeniu najmniej szem. Przepiękny widok to był, gdy niby kwiały ogromne lub czerwienią, srebrem i złotem tkane skrzydła płaków łopoczące sztandary, składały podczas podniesienia korny hołd Panu nad pany. Jak pomysł przeprowadzenia pochodu przez główne ulice miasta aż do jego dzielnicy tak i myśl odprawienia nabożeństwa przy katedrze była nader szczęśliwa, bo to miejsce, gdzie stał pierwszy kościół w Polsce, gdzie znajduje się obraz symbolizujący pierwsze do Ojczyzny naszej przybycie Dobrych Nowiny i powitańie jej anielskich zwiastunów przez rolnika-kołodzieja gospodarza—budowniczego państwa, przez Piastą—owiało, przepoiło dusze tłumów głębokim wrażeniem, uroczystym nastrojem. Po mszy św. pokrzepieni na duchu uczestnicy zjazdu pospieszyli do szeregów, które w imponującym pochodzie ruszyły z powrotem na plac wystawowy.

Otwarcie Zjazdu. Rażnym krokiem, mimo tak długiego marszu nieustrudzone szeregi defilowały przy dźwiękach orkiestry przed swymi władzami, które ustawiły się przy głównym wejściu, obok pawillonu przemysłowego, zdążając do Hali Maszyn. Wchodząc na plac wystawowy grupy, tworzące pochód, witały swe władze gromkimi, serdecznie owacyjnymi okrzykami. W holu sali gm. maszyn otworzył zjazd prezes W. T. K. R. p. prezes Pluciński, witając przedstawicieli Rządu, władz, sfer gospodarczych, prasy; gości i wszystkich uczestników uroczystości. Przemówienie to nie było suchym recytowaniem nazwisk, powtarzaniem zdawkowych frazesów grzecznościowych. Wytrawny mówca wywodził w sposób ujmujący, subtelny i konsekwentny przy każdym nazwisku znaczenie, związek każdej osoby i tego, co ona reprezentuje ze Zjazdem, tłumacząc jego cele. Wszystko to wypowiedział p. prezes Pluciński w sposób wzięty, jasny, głosem tak donośnym i silnym a równym, że radiostłuchacze mogli każde słowo tej doskonałej (podobnie jak inne przez radio podawanej) mowy nie tylko słyszeć, ale i doskonale zrozumieć. Mowę swą zakończył p. prezes Pluciński okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta Mo-

cickiego, który trzykrotnie powtórzyły z zapalem tysiące słuchaczy.

Dalsze przemówienia powitalne rozpoczęli obecni na Zjeździe reprezentanci Rządu. **Minister rolnictwa p. Niezabykowski**, przemawiając imieniem **P. Prezydenta i Rządu**. Przemówienie to odzwierciedlając powojenną sytuację w jakiej znalazło się rolnictwo oraz na tle obecnych stosunków zarysowujące się zabiegi w celu jego podniesienia było pewnym wyłożeniem programu rządowego, którego przedstawienie przez p. ministra znalazło pełny poklask ze strony zgromadzonych. Krócej w zwięzłych zdaniach przemówił **minister reform rolnych dr. Witold Staniewicz** na temat przebudowy, demokratyzacji ustroju rolne go oraz demokratyzacji wiedzy i patriotyzmu. W zak. wspomniany mówca w gorących słowach o czynie grudiwnym Wielkopolski, który wyzwolił ją z kajdan niewoli i zespolił z Ojczyzną a dokonany został przez siłę, która wyloniła, ze zdrow. zmysłu i sprawności organizacyjnej. Następnie jako zastępca **J. E. Ks. Kardynała, Prymasa Hłonda**, (który nie mógł być obecny, wobec wyjazdu na konsekrację kościoła w Baszkowie) zabrał **ks. prałat Ruciński**, oświadczając, iż Ks. Prymas, jako duchowy wódz narodu łączy się duchem z uroczystością i udziela błogosławieństwa uczestnikom zjazdu.

Dalsze przemówienia powitalne, z których niemal każde potrafiło, niekiedy obszerniej, dotykało różnych zagadnień gospodarczych wygłosili kolejno: pp. wicewojewoda **Witold Nikodemowicz**, pos. dr. **Michałkiewicz**, prezydent miasta **Poznań Cyryl Ratajski**, prezes **Sądu Apelacyjnego Zakrzewski**, dziekan wydziału rolniczo-leśnego uniwersytetu poznańskiego, **Pietruszczyński**, starosta krajowy **Begale**, prezes **Izby Rolniczej Szulcowski**, prezes **Izby Przemysłowo-Handlowej Pernacki**, imieniem **Izby Rzemieślniczej Jewasiński**, prezes okręgowego urzędu ziemskiego dr. **Benedykt Łącki**, patron związku i banku **Spółek Zarobkowych Władysław Seydlitz**, imieniem naczel. org. rolniczych prezes **Kazimierz Fudakowski** z Warszawy, delegat centr. zw. **kółek rolniczych Czerwinski** z Warszawy, prezes zw. org. ziemian **Kazimierz Lubomirski**, prezes pomorskiego towarzystwa rolniczego **Jan Domirski**, prezes wielkop. związku ziemian **Jan Dółkowski** z Czajca, prezes zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski **Józef Zychliński**, b. minister **Szydłowski**, prezes śląskiego związku rolników **Jan Buła** z Katowic, imieniem związku **Tow. Ziemianek** pani **Szczaniak z Łaszczyzna** (pow. rawicki), im. **Zw. Kółek Włościanek p. Jadwiga Zakrzewska**, przedstawiciel „Vesty” **Pradziński**, prezes związku hodowców **zboż i nasion, Otmianowski** i jako członek zarządu **Powsz.** **Wystawy Krajowej**, oraz gospodarz lokalu p. radca **Robiński**, który przy tej okazji wzywał uczestników Zjazdu do jeszcze liczniejszego przybycia w roku przyszłym na Wystawę, jaka będzie pokazem gospodarczego dorobku Polski, za pierwsze dziesięciolecie odzyskanej państwowości.

Referaty, jakie po części zebrania poświęconej przemówieniom powitalnym, wygłosili pp. **Trzciński**, **Chlapowski** i **Mocek**, omówimy kolejno w „Przyjacielu Rolnika”. Na razie podajemy ze względu na aktualność przyjęte jednogłośnie przez Zjazd rezolucje, które uchwalono w następującym brzmieniu:

„Rezolucja. I. Walny Zjazd W. T. K. R. przekonany, że niedomagania naszego rolnictwa, a nade wszystko niedostateczne sprzęty zboż i stosunkowo zbyt mała wydajność naszych gospodarstw dadzą się usunąć obywatelskim wysiłkiem naszej organizacji rolniczej, wzywamy wszystkich polskich rolników poznańskiego województwa, bez różnicy wielkości posiadanej ziemi, bez różnicy przekonań politycznych do wstąpienia w szeregi W. T. K. R. — II. W. T. K. R. świadome swej tradycji, w nowych warunkach naszej Państwowości, winno wyczerpać wszystkie rozporządzalne siły, by we wspólnej pracy z Wielkopolską Izbą Rolniczą, ze Samorządem Terytorjalnym, wspólnie z spółdzielczością i pokrewnymi org. n. i. i. oraz wspólnie z naszym szkolnictwem rolniczym podnieść świadomość rolniczą, jak najszerzej warstw rolników, by pogłębić wiedzę rolniczą, by pod-

nieść poziom bytu rolniczego do możliwie najwyższej intensywności kultury, gwarantującej słuszną dochodowość dla naszych gospodarstw, a dobrobyt dla Państwa Polskiego.”

Zamknięcie Zjazdu. Po wyczerpaniu Zjazdu zamknął jego obrady p. prezes **W. T. K. R. Pluciński** stosownym przemówieniem, w którym podniósł imponujący przebieg i znaczenie uroczystości, dziękując reprezentantom Rządu, Duchowieństwu, Władz i t. d. oraz wszystkim uczestnikom za trudny, okazany zainteresowanie i wyrażone uczucia, oraz zapewnienia współpracy. Przy tej okazji zgłoszono zgromadzeniu prezesowi **W. T. K. R. R. żywiłową owację** za rzetelne trudy i wymagające nieładów wytrwałości prowadzenie długich obrad, którym przewodniczył z niesłabnącą energią, bystrą uwagą i ujmującą pełną spokojem, godnością i uprzejmością wytrwałością.

Organizacja Zjazdu była wzorowa. Wszystko było obmyślane, przewidziane tak, iż całość toczyła się równo i gładko, „jak z platka”. Tu należy podnieść również energiczne a jednak taktowne wysiłki gen. sekretarza p. **Stanisława Krawczyńskiego**, który zdobył rekord wytrzymalności, bo już przed rozpoczęciem uroczystości wszędzie był obecny, czuwając, aby pochód wzorowo się ustawił, następnie nie żałował głosu, aby każdego na sali przez sprawnie działające radio informować o przeznaczonym dlań miejscu, a potem podczas obrad wszędzie się zjawiał, gdzie trzeba było wydać stosowne zarządzenia. — O książkę p. **St. Krawczyńskiego** p. t. „**Rolnik a organizacja**” (wyd. W. T. K. R.) jaka świeżo na zjazd wyszła z druku i wywołała duże zainteresowanie pomimo oddzielnie.

Licznie reprezentowana była prasa. Poświęcone zjazdowi numery dzienników poznańskich oraz naszego „Głosu”, który tę uroczystość uwzględnił dwukrotnie, to i w sobotnim i w niedzielnej swym wydaniu, były skwapliwie rozczytywane przez wziętych czytelników. Specjalnie zainteresowanie wywołała swą treścią i układem nasz „Przyjaciel Rolnika”, z którym przy tej okazji zaznajamiali się przybyli z dalszych okolic kraju ziemianie i gospodarze wiejscy.

Po obradach dano uczestnikom Zjazdu możliwość wysłuchania naturalnie dzięki radio, koncertu Filharmonii warszawskiej.

W Bazarze. W imieniu Rady Główniej **W. T. K. R. p. prezes Pluciński** zaprosił grono osób z pp. ministrami na czele na obiad do Bazaru. Biesiada ta toczyła się w miłym nastroju a tematem ożywionych rozmów były sprawy związane z najważniejszymi zagadnieniami chwili z troską o rozwój rolnictwa jako fundamentu uogospodarczego kraju.

Pierwszy toast wznosił na cześć gości p. **Leon Pluciński**. Następnie przemówił p. **min. Niezabykowski**, zapewniając, jak wielkie owoce może wydać zgodna współpraca Rządu ze społeczeństwem i wskazując, iż rzetelnie pojęte, ponad wszystko wyższe dobro Polski, powinno stać się słońcem, oświecającem drogę wszystkim porozumień naszym.

Minister p. Staniewicz, podnosząc rolę Wielkopolski i jej rolnictwa, stwierdził, iż praca jej zadokumentowała potrzebę i bogie skutki solidaryzmu wsi z miastem.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego p. gen. Górecki, zaczął od scharakteryzowania dwóch cech narodu polskiego, który umie walczyć, kocha się w żołnierce i potrafi pracować na roli, kocha najgorzej swą ziemię. Dalej przechodząc do przykładu, iż kim całe Polskę służy rolnictwo wielkopolskie, stwierdził mówca z głębokim zadowoleniem, iż dzielnica zadawała kłam myślniej doktrynie, jakoby pomiędzy obszarnikiem, ziemianinem a włościaninem istniała przepaść nieprzebyta. Wielkopolska wykazała pod tym względem nie negatywne rozdziewki, ale pozytywną troskę o wspólne dobro przepojoną twórczą współpracą. Wreszcie nawiązując do budowy domów robotniczych w Łodzi, stwierdził p. generał wspólnotę pomiędzy pracą a kapitałem, której należy zrozumienie i realizacja, łącznie z solidaryzmem wsi i miasta ugruntować może najlepszą przyszłość kraju i państwa.

Nawiązując do najgłębszej treści tych przemówień, zabrał głos p. Stefan Ponikiewski z Drobinia, podnosząc w swym toaście ogromne zasługi Duchownictwa dla Narodu, który patryjczynie pracy kapłanów zawiadająca swe zdrowie moralne, hart duchowy i spójność, zgodę społeczną.

Dalej przemawiali pp. Chłapowski z Kopaczewa, Fudakowski z Warszawy (szkoda, że jego i tym razem, jak i podczas powitalnych przemówień, tak bogalym w cenne myśli wywodom nie możemy tu więcej miejsca poświęcić.) Trzeciński z Ostrowa nad Gopłem, pos. Michalkiewicz, ksiądz K. Lubomirski, b. min. Jerzy Gościński i gospodarz Sobiecha z kościńskiego, bodaj najstarszy członek naszej organizacji rolniczej.

Trzeciński. W niniejszym numerze „Głosu” musimy poprzestać na powyższym ogólnym ujęciu sprawozdaniu, tak iż rezygnować trzeba z artykułu któryby cel, znaczenie, dalsze skutki wczorajszego

Zjazdu w sposób gruntowny i zasadniczy oświecił. Zastrzegając sobie do tego powrócić, przytaczamy parę cyfr, które dadzą pojęcie o imponującym wrazeniu, jakie Zjazd w Poznaniu wywołał i całym kraju wywoła. Pojęcie o tem da jedna cyfra, mianowicie większa niż przewidywano liczbą, bo nie 5000 lecz około 6000 wyszła rzesza uczest. urocz. Miare zaś dotychczasowego rozwoju W. T. K. R. niechaj służy następujące cyfry: 34 oddziały, 574 kółek, i 24524 członków. Cyfry imponujące, ale mogą być jeszcze zwiększone, zdwojona. I o to właśnie chodzi władzom W. T. K. R. to też było naczelnym celem wczorajszego zjazdu. W. T. K. R. nie chce spoczywać na laurach a wspaniałe wyniki dotychczasowej działalności, podniecają je tylko do dalszych wysiłków. Za to należy W. T. K. R. serdeczne uznanie i współdziałanie ze strony społeczeństwa dla dobra powszechnego.

(s. m.)

—0—

Z ostatniej chwili.

Wynik wczorajszych wyborów do parlamentu niem.

Podział mandatów. — Krok na lewo. — Jaka będzie większość. — Dymisja gabinetu Marxa.

Berlin, 21. 5. (AW.) Według ustalonych do godziny 20-tej zestawień, wyniki wyborów do parlamentu niemieckiego są następujące: skrajni prawicowi 6 mandatów — 365 000 głosów (w poprzednim parlamencie 14 mandatów), Niemiecko-Narodowi 27 m. — 1 668 000 gł. (111 m.), Bawarska Partia Gospodarcza 9 m. — 568 600 gł. (17 m.), Niemiecka Partia Ludowa 23 m. — 1 373 000 gł. (51 m.), Bawarska Partia Ludowa 2 m. — 139 000 gł. (19 m.), Centrum Katolickie 20 mand. — 1 187 000 (69 mand.), Demokraci 12 mand. — 725 200 głos. (32 mand.), Socjał Demokraci 70 m. 4 229 200 gł. (131 m.), Komuniści 23 m. 1 399 700 gł. (45 m.), lewica komunistyczna 1 m. — 55 900 (0 m.) Polska Partia Katolicka uzyskała przeszło 50 000 głosów. Z wielu okręgów brak jeszcze danych.

Berlin, 21. 5. (AW.) Wyniki wczorajszych wyborów do parlamentu niemieckiego wskazują na daleko idące przesunięcia nastrojów Niemiec na le-

wo. Największą klęskę ponieśli niemiecko-narodowi, którzy nawet w takiej twierdzy, jak Poczdam, stracili przeszło 50 000 głosów. — Polska Partia Katolicka w okręgu górnośląskim zyskała 28 000 głosów, wobec czego prawdopodobnie nie zyska mandatu do Sejmu Pruskiego.

Berlin, 21. 5. (AW.) Wobec braku definitywnych wyników ze wszystkich okręgów nie można obecnie przesądzić jak ustosunkuje się większość. So cjal-Demokraci, którzy odnieśli zwycięstwo, nawet z demokratami i centrum nie mogą utworzyć większości, wobec czego wątpliwe jest utworzenie koalicji wejmarskiej. Klucz sytuacji leżeć więc będzie w stanowisku niemiecko-narodowych, a właściwie Stresemanna, który posiadać będzie większe, aniżeli dotychczas wpływy. Definitywne wyniki wyborów ogłoszone zostaną w środę, w tym dniu poda się do dymisji gabinet kanclerza Marxa.

—0—

wnej sumy na szkodę tow. emigrantów rosyjskich.

Szef czerezwyczałki Runicz.

Warszawa, 21. 5. (AW.) W dniu wczorajszym z rozporządzenia naczelnika policji politycznej, oskarżony o szpiegostwo aktor filmowy i operetkowy, były szef czerezwyczałki w Odessie, J. Runicz, został przewieziony z więzienia z ratusza do więzienia przy ul. Ciepłej. Runicz pozostanie tam aż do ewentualnej decyzji wydziału bezpieczeństwa woj. grodzkiego. Szczegóły prowadzonego przeciwko niemu procesu trzymane są w tajemnicy.

—0—

Konwencja konsularna polsko-belgijska.

Warszawa, (PAT.) W pierwszych dniach czerwca br. rozpoczyna się w Brukseli rokowania o konwencję konsularną między Polską a Belgią. Będzie to siódma z kolei tego rodzaju umowa, zawarta przez Polskę, i spodziewać się należy, że przyczyni się ona do zacieśnienia węzłów, łączących już oba państwa. Pełnomocnictwo do podpisania umowy otrzymali z polskiej strony poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli Tytus Filipowicz i dyrektor Departamentu konsularnego ministerium spraw zagranicznych dr. Wacław Babiński. Oprócz tego wezmą udział w rokowaniach naczelnik wydziału ogólnego departamentu konsularnego ministerium spraw zagranicznych dr. Tadeusz Brzeziński i konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu dr. Karol Poznański.

„Echo de Paris” niezadowolone z Ligi Narodów.

Paryż (AW.) „Echo de Paris” atakuje ostro Ligę Narodów. Pismo to stwierdza, że uchwała Ligi w sprawie Litwy nie miała żadnych wartości praktycznych. Spowodowała ona, iż Waldemar rozczłowił się jeszcze bardziej. Polska zaspokoiła się wprawdzie nie znaczącymi uchwalamy w tej sprawie, nie chcąc czynić Litwie Narodów trudności, nie jest to jednak rozwiązanie sprawy. Polska — konkluduje dziennik — osiągnęłaby lepsze rezultaty, gdyby domagała się energicznie konkretnego rozwiązania sprawy.

W Niemczech przeciw Mussoliniemu.

Berlin, 19. 5. AW. Pisma tutejsze, w szczególności zaś republikańskie, z wielkim oburzeniem występują przeciw rozprawieniu n. Mussoliniego, rozwiązując mu wszystkie stowarzyszenia niemieckie w Tyrolu Południowym, i twierdzą, że fakt ten jest nowym krokiem Rządu Faszystowskiego w kierunku terroryzowania i wytipienia ludności niemieckiej w Tyrolu. Vossische Zeitung, wskazując na fakt powyższy ostrzega przed kołami nacjonalistycznymi w Niemczech, które zawsze zgłotowścią wyciągały rękę do zgody z Włochami w imię solidarności z ruchem faszystowskim.

Tajemniczy wybuch w fabryce sowiec.

Moskwa, 19. 5. W leningradzkiej fabryce im. Ułjanowa nastąpił wybuch, który spowodował pożar. Zginęło trzech robotników, kilku jest ciężko rannych. Śledztwo w sprawie wybuchu prowadzi G. P. P.

Prasa francuska o zatargu polsko-litewskim.

Paryż, 19. 5. (PAT.) W prasie ukazują się dalsze komentarze w sprawie polsko-litewskiej. Na łamach „Echo de Paris” Pertinax podkreśla uporczywe sprzeciwianie się Waldemarasa decyzjom rady Ligi. Streściwszy przebieg pertraktacji od sesji grudniowej, Pertinax zaznacza, że cała sprawa utknęła z powodu kwestji Wilna, w której należało się wyrazić wypowiedzieć. Należy spodziewać się, że rada Ligi nie pozwoli na dalsze kpinę ze strony Waldemarasa. Co się tyczy marszałka Piłsudskiego — pisze dalej Pertinax — ma się wrażenie, że zadowolonił się on w grudniu ugodą, spisana w zbyt ogólnikowych wyrażeniach, jedynie w nadziei, że czas pomoże załatwieniu kwestji. Gdyby jednak tak nie było, będzie miał jeszcze więcej prawa żądać uznania słuszności możliwego wystąpienia czynnego, do którego może być doprowadzony.

Choroba ministra Stresemanna.

Berlin, 19. 5. W stanie zdrowia ministra Stresemanna daje się zauważyć dalsza poprawa. Lekarka twierdzą, że niebezpieczeństwo minęło, a wkrótce rozpocznie się rekonwalescencja, która potrwa dwa do trzech tygodni.

W obawie przed wzmocnieniem się Słowiańszczyzny.

Berlin, 19. 5. „Boersen Zeitung” donosząc o ratyfikacji traktatu przyjaźni i arbitrażowego między Polską a Czechosłowacją, oświadcza, że aczkolwiek nie należy przeceniać znaczenia tego faktu jednak stanowi on poważne wzmocnienie się Słowiańszczyzny, przed czem dziennik ostrzega Niemcy.

O polityce p. Waldemarasa.

Londyn, 19. 5. „Saturday Review” z powodu jutrzejszego przyjazdu Waldemarasa do Londynu wyraża nadzieję, że Chamberlain da mu jasno do zrozumienia, iż mocarstwa zachodnie nie znieśią długiej polityki wobec Polski. Przez tę politykę Litwa straciła całkowicie sympatję świata.

Podróż królestwa afgańskiego.

Konstantynopol, 19. 5. (PAT.) Przybyła tu królewska para afgańska, witana przez władze tureckie, poczem niezwłocznie udała się do Angory,

Ameryka uczy Kazimierza Pułaskiego

Waszyngton, 18. 5. Grupa posłów republikańskich ze stanu Indiana postanowiła wnieść w parlamencie amerykańskim projekt, domagający się uroczystego obchodu 160 rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego, który padł w obronie wolności Ameryki. Osobna komisja rządowa wejdzie w tej sprawie w porozumienie z organizacjami polskimi w Ameryce.

Wystawa prasy.

Kolonja, 19. 5. (PAT.) Dziś odbyło się w Kolonii oficjalne otwarcie działu polskiego, na międzynarodową wystawę prasy w Kolonii. Wicekonsul polski w Kolonii p. Liczbiński, zastępując nieobecnego konsula generalnego, złożył w swym przemówieniu podziękowanie m. Kolonii, które umożliwiło Polsce w ramach wystawy pokazać rozwój i dzieje prasy polskiej. Burmistrz m. Kolonii i przewodniczący komitetu organizacyjnego wystawy, doktor honoris causa Adenauer, wyraził podziękowanie Kolonii dla Polski za wzięcie udziału w wystawie oraz życzenia, ażeby dział polski mógł, równie jak całość wystawy, przyczynić się do pogłębienia znajomości niemieckiego narodu i jego charakteru.

Nowe pismo na Mazurach pruskich.

W Szczytnie wznowiono wydawnictwo jedynego na Mazurach pruskich polskiego pisma p. n. „Mazur”. Za redakcję podpisuje August Szarkowski. Pismo wydaje własnym nakładem p. Joanna Pieniężna z Olsztyna.

Katedra literatury polskiej w Rzymie.

Rzym, 19. 5. Postanowione przez rząd włoski utworzenie w uniwersytecie rzymskim stałej katedry literatury polskiej, wzbudziło tu wielkie zainteresowanie. — Bardzo pochlebnie komentowany jest wybór profesora Jana Mawera na to stanowisko. — Prof. Mawera biegle mówi po polsku. Napisał głębokie studium o Słowackim i ogłosił szereg studiów i krytyk z literatury polskiej. — Od czterech lat zajmuje się specjalnie Polską i co roku tam jeździ na studia miesięczne. Zna zwłaszcza dobrze Warszawę, Kraków i Poznań.

Trąba powietrzna przeszła przez Chiny.

Londyn, 18. 5. Z Szanghaju donoszą, iż wzdłuż linii kolejowej prowadzącej do Tien-Tsina przeszła w ubiegły czwartek niezwykłej siły trąba powietrzna, która zasyłała piaskiem oboz armii polodniowej i rozrosła maszerujące oddziały żołnierzy.

Tor kolejowy i drogi zasypane są grubą warstwą piasku.

Ofensywa armji południowej na Tien-Tsia jest na tym odcinku chwilowo wstrzymana

Samodzielność Kanady.

Londyn, 19. 5. W tutejszych kołach politycznych odczuwa się wielkie niezadowolenie z powodu stanowiska Kanady wobec propozycji paktu Kellogga. Kanada bowiem nie chce przystępować do paktu jako członek Imperium angielskiego, lecz jako oddzielna suwerenna jednostka polityczna.

Zjazd przeciwników prohibicji.

Wiedeń, 17. 5. (PAT.) Dziś rozpoczęły się tu obrady 9-go Kongresu Międzynarodowej Ligi przeciwników prohibicji. W Kongresie biorą udział reprezentanci Danii, Niemiec, Anglii, Finlandji; Francji; Holandji, Włoch, Szwajcarii, Austrii; Czechosłowacji i Węgier.

Katastrofa na morzu.

Paryż, (ATE.) Zagłowice, na którym się znajdowało się 72 arabów, start się w zatoce Perskiej (Azja) z parowcem. Katastrofa nastąpiła podczas mgły. Oba statki wbrew przepisom nie wywiesiły światła ochronnych. Zagłowice zatonał bardzo szybko. Podróżni a w tem duża liczba kobiet, utonęli, cze rech tylko zdolano uratować.

Sukces ekipy polskiej.

Bruksela, 18. 5. (PAT.) W konkursie o puchar narodów, drużyna polska w składzie rtm. Królikiewicza („Redglead”), por. Szoslada („Ali”) i por. Gzowskiego („Milord”) zajęła drugie miejsce za angielską przy różnicy 2 punktów. Polacy zwyciężyli nader groźnych konkurentów w osobach zawodników szwajcarskich, francuskich i belgijskich, oraz cywilnych drużyn francuskich i belgijskich.

** 100 tajemniczych mumii. W szkliste pieczarze w Chihuahua (Meksyk) odkryto przeszło 100 zachowanych, jako mumie, zwłok mężczyzn, kobiet i dzieci. Niektórzy zmarli zajmowali pozycje modlące się inni leżeli na ziemi, jak gdyby zmarli wśród strasznych męczarni. Początkowo sądzono, że zmarli byli żywcem pogrzebani w jaskini skutkiem trzęsienia ziemi. Blizsze badania wykazały jednak, że zwłoki są między sobą powiązane. — Przypuszczają, że są to ofiary hiszpańskich zdobywców Meksyku. Jedne z najlepiej zachowanych zwłok są w w polskiej wsi wystawione w oknie wystawowym pewnego sklepu. Odkryciem zajęły się organa policyjne.

Z POGRANICZA.

Pierwszy w Lesznie Okręgowy Zlot Młodych Polek.

Rojno i gwarno było przez całą wczorajszą noc dzielę w starym grodzie Leszczyńskich. Około 500 druhen z bliższych i dalszych stron przybyło do Leszna, aby wziąć udział w Zlocie Okręgowym Stowarzyszenia Młodych Polek i w uroczystości poświęcenia sztandaru leszczyńskiego towarzystwa. Pogoda która zapowiadała się z początku pomyślnie, nieuzupełniła dopisała, gdyż nad wieczorem spadł rzęsy deszcz.

Spółeczeństwo leszczyńskie rozumiejąc cele i dążenia Młodych Polek z otwartą ręką przyjęło miłych gości i dołożyło wszelkich starań, aby im uprzyjemnić chwile, spędzone na Zlocie w Lesznie.

Zlot rozpoczął się o godz. 9-tej rano w Strzelnicy, gdzie był punkt zborny wszystkich towarzystw z Leszna i okolicy. Po przywitaniu gości przez ks. wicepatrona Dymarskiego, wyruszone przy dźwiękach orkiestry 17 p. ul. w pochodzie ze sztandarami do kościoła.

Uroczystą Mszę św. na intencję Młodych Polek odprawił ks. proboszcz Jankiewicz. Podczas Mszy św. śpiewały druhy z Leszna i Zaborowa. Podniosłe kazanie, treścią dostosowane do istoty uroczystości, wygłosił ks. kanonik Szulz, zajmujący się od szeregu lat wyłącznie sprawami Młodych Polek. W czasie Mszy św. ks. proboszcz Jankiewicz dokonał poświęcenia nowego sztandaru leszczyńskiego towarzystwa Młodych Polek. Rodzicami chrześnymi były następujące panie: prokuratorowa Lautererowa, burmistrzowa Kowalska, Metelska, Woelkelowa, Górecka J., Jezierska, Żurkiewiczówna, kier. żeńskiej szkoły, Klugowa, Muszketanka, i Biechowiakówna; panno: wie: starosta Zenkeler, prezes sądu okręgowego Piwoński, I. burmistrz Kowalski, Józef Górecki, Skorpka, Prymuszka, Rzepka, Kaźmierski i porucznik Marciniak. Po poświęceniu sztandaru ks. proboszcz przypomniał druhom ich cele i zachęcił do odcennej pracy dla dobra narodu. Część uroczystości w kościele zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę”.

Defilada.

Po Mszy św. ustawili się wszystkie towarzystwa znowu w pochod i przeddefilowały na rynku, przy dźwiękach orkiestry ułańskiej przed nowym sztandarem i przed władzami duchownymi i świeckimi. Cały pochod przedstawiał się imponująco. Społeczeństwo leszczyńskie z dumą i zadowoleniem patrzyło na sprężystym krokiem maszerujące druhy, widząc w nich przyszłość narodu polskiego. Pochód

KRONIKA.

Wtorek, dnia 22 maja 1928 r.

Julji P. M.

W. sl. g. 3. m. 33. Z. sl. g. 19. m. 31.

W. ks. g. 7. m. 7. Z. ks. g. 21. m. 8.

Wian pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandmiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Poniedziałek, dnia 21. 5. godz. 7 rano: Temperatura po wietrze + 10,0 wiatr, północny o nrędk. 1 m/s ciśnienie atmosferyczne 749,0 wilgotność 96 % w cieple dobie temperatura najwyższa + 20,7 najniższa + 3,8 ilość opadu 4,4.

LESZNO.

N Stacja opieki nad dziećmi (ul. Zielona 14a). Przyszłe przyjęcie niemowląt we wtorek, 22. bm. o godz. 4-tej po poł.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Wieczne miasto.

5) Gdy szli ku ławce, na której siedziały panie, Swirski przyłączył się do nich.

— Pan profesor Attardi — powiedział ksiądz po francusku. — Znakomitość fakultetu rzymskiego.

— Nasz rodak, pan Swirski — powiedział następnym po polsku.

Obaj panowie skłonili się uprzejmie, panie podali im ręce.

Hrabina, aby dobrze usposobić sobie profesora, zaczęła go obświecać komplementami.

Panna Marynia tymczasem zwróciła się do Swirskiego i posyłając mu dyskretnie spojrzeń z pod powiek, zapytała:

— A pan z jakich stron naszej Ojczyzny pochodzi?

— Jestem urodzony w Warszawie i tam spędziłem swe życie.

— A więc jesteśmy podwójnymi rodakami, bo i my jesteśmy z Kongresówki. A pan już tu dawno bawi?

— Trzeci tydzień — odpowiedział Swirski z uśmiechem dziwnego onieśmienia.

Co za piękna miejscowość to Sorrento! — mówiła dalej panna Dobrosławska. — Pan przyjechał wprost z kraju?

— Tak, proszę pani. Czulem się nie bardzo zdrow, chciałem więc wprost bez dłuższego zatrzymywania się gdziekolwiek, odkładając zwiedzanie miast na powrotną drogę.

— Młyny wyleciały zaraz po Nowym Roku — do tej pory byliśmy w Rzymie. Teraz mnie mamusia tu przywiozła.

Hrabina chciała jak najrychlej usposobić dla siebie profesora, aby ten nie mógł jej odmówić, gdy

po skończonej defiladzie udał się napowrót do Strzelnicy.

W Strzelnicy.

Otwarcia Pierwszego Okręgowego Zlotu Młodych Polek w Lesznie dokonał Okręgowy Patron ks. proboszcz Jankiewicz. W serdecznych słowach przywitał przybyłych gości i przedstawicieli władzy. Przemówienia powitalne wygłosili pp.: starosta Zenkeler, prezes S. O. Piwoński, I. burmistrz Kowalski, inspektor szkolny Tyczewski, radca Górecki itd. Zarazem ofiarowywano gwóźdź pamiątkowy i składano dary pieniężne na cele towarzystwa. Ogółem złożono 26 gwóźdź pamiątkowych. Imieniem Związku Młodych Polek przemawiał ks. kanonik Szulz. Na zakończenie uroczystościowego posiedzenia odśpiewano „Boże, coś Polskę”. Po uroczystym posiedzeniu odbył się w ogrodzie wspólny obiad, który przygotowały druhy same w wojskowej kuchni. Począwszy od 4-tej godz. koncertowała w ogrodzie orkiestra 17 p. ul. W międzyczasie korzystał było można z różnych niespodzianek i urozmaiceń, jak kolo szczęścia, strzelanie do tarczy, tłuczenie garnka itd. itd.

Z zadowoleniem i radością przyglądała się publiczność ćwiczeniom druhen. Stowarzyszenie Młodych Polek z Kościana wykonało efektowne szereg ćwiczeń wolnych z obręczkami, trzy pary druhen z Zaborowa, ubrane w odpowiednie stroje produkowały pewnego rodzaju taniec narodowy. — Niestety, dalszym popisom druhen stała na przeszkodzie deszcz, który w obfitej mierze spadł z zachmurzonego nieba. Chroniąc się przed deszczem wszyscy udali się na salę, gdzie druhy z różnych miejscowości śpiewały się śpiewami, tańcami itd.

Z nadzieją znowu zaczęły powoli niektóre towarzystwa przygotowywać się do odjazdu. Inne druhy, które dnia następnego miały wyjechać do domu, pozostały jeszcze na sali, gdzie urządzono na kilka godzin zabawy tanecznej.

Wczorajszy Zlot Młodych Polek w Lesznie ma ogromne znaczenie. Świadczy on, że społeczeństwo polskie zrozumiało konieczność zorganizowania młodzieży żeńskiej w Związki, w których druhy pod czujnym okiem duchowieństwa, pań z Patronatu i zarządu przygotowywać się mogą już od wczesnej młodości do przyszłego życia publicznego. Wiele pracy na tem polu poświęca duchowieństwo i dzięki jego staraniom idee Młodych Polek, dotarły do wszystkich prawie zakątków Polski.

D Zarząd Tow. Czyteln. Ludowych podaje do wiadomości, że biblioteka, aż do czwartku włącznie będzie zamknięta z powodu koniecznego wyjazdu bibliotekarki.

D Przemysłowi i Rzemiosłu Cześć! Zebranie plenarne odbędzie się dziś w poniedziałek, 21 maja o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Iłskiego. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. in. referat p. Torzeckiego o Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. oraz o umowie o pracę robotników. O liczne przybycie prosi Zarząd.

D Koła Przyjaciół Harcerzy. Dziś (w poniedziałek) o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie plenarne w Seminarium Nauk. Męskim. Z powodu omówienia kwestji wiosennego święta harcerskiego zaprasza zarząd na powyższe zebranie wszystkich członków, jakoteż sympatyków Koła Przyjaciół Harcerzy.

go poprosi o konsultację. Wiec, aby go jak najdłużej zatrzymać w swem towarzystwie, zapytała: —

— A panowie w jaką stronę się udają?

— Zwykle o tej porze chodzimy z młodym moim przyjacielem na Marina Piccola i składamy tam pokłon morzu...

— A więc, jeżeli pan profesor pozwoli, pójdziemy razem.

— Pani hrabino, jakże miło nam będzie... Tylko, że ja jestem stary niedźwiedź, nie przywykły do kobiecego towarzystwa, na które jakoś zawsze do tej pory brakło mi czasu, nie wiem więc, czy potrafię pani bawić...

— O, panie profesorze, proszę wierzyć, że rozmowa z panem, bez wszelkich z pańskiej strony wysiłków zabawiania, prawdziwą przyjemność przyniesie może. A zresztą, proszę się nie krepować i prowadzić rozmowę, jak zwykle, kiedy panowie są sami.

— Wówczas często bardzo prowadzimy rozmowy na tematy polityczne i społeczne. Rodak pań, młody mój przyjaciel, jest zapalonym socjalistą. Ja staram się wybić mu z głowy te niebezpieczne utopie.

— Tak — zwróciła się Marynia do Swirskiego. — To pan jest takim niebezpiecznym socjalistą?

— Ależ, cóż znowu, proszę pani. Profesor przesadza i żartuje sobie ze mnie. Poglądy moje społeczne nie są bynajmniej niebezpieczne.

— Czy to pan może jest autorem „Upośledzonych”?

— Tak jest. Czytała pani może też moją powieść!

— Ach, Shoking! Gdzieżby mi moja mamusia na to pozwoliła. My biedne panny jesteśmy strasznie skrepowane. Ale jedna moja kuzynka, straszna emancypantka czytała ją i opowiadała mi.

— No i jakież wydała sąd?

— Porozmawiamy o tem kiedy indziej, bo są-

D „Ziółko”, komedia w 3 akt. Coolusa. Dnia 22 bm. o godz. pół 9-tej Teatr Wielkopolski pod dyrekcją Bol. Brzeskiego odgra powyższą komedię w Hotelu Polskim. Komedia ta wyborna i pełna humoru, a zespół zgrany wyśmienicie. Znanie bowiem spotykamy tam nazwiska, jak n. p. Kossakowskiego. Działosza, Trzebińskiego i Godzawy oraz pan: Szymańskiej i Sokolowskiej. Po uprzednich dwóch poważnych a smutnych sztukach, jakimi były: „Samson i Dalila” oraz opera „Trawiata”, Leszno będzie miało sposobność uśmieć się serdecznie na owej komedii. Bilety w cenie od 1—4 zł do nabycia u p. Misiaka.

D Tow. Pszczelarzy w Lesznie zwołało wczoraj (w niedzielę) na ogódz 3-cią po poł. swe zebranie w lokalu p. Iłskiego. Na zebraniu obecnych było 16-tu członków, a między nimi także trzech nowoprzyjętych. Po podaniu przez przewodniczącego, p. Krajewskiego kilku uwag i wskazówek, w związku ze zbliżającym się rojeniem pszczoł, sekretarz p. Józef Rzepka, odczytał protokół z ostatniego posiedzenia Towarzystwa. Jako delegat, dał p. Krajewski treść sprawozdanie ze zjazdu związku głównego, który odbył się w Poznaniu dnia 6-bm. Następnie ustalili termin następnego zebrania, mającego się odbyć 24-go czerwca br. w Ośleskiej (w razie niepogody w Lesznie, p. Rzepka demonstrował działanie parowej wylatarki, jaką miejscowe Towarzystwo postanowiło zakupić na swą własność. Zebranie zamknął p. przewodniczący o godz. 16.45.

D Stowarzyszenie Chrześc. Narod. Nauczycieli Szkół Powszechnych. W ub. sobotę, (dnia 19 maja.) odbyło się w auli męskiej szkoły powszechnej w Lesznie, zebranie plenarne tutejszego Stowarzyszenia. Zebranie zagał o godz. 16.30 i przewodniczył mu wiceprezes, p. Zboralski, w zastępstwie prezesa p. Halasa. Po odczytaniu przez p. Szymańskiego (junior) protokołu z poprzedniego nadzwyczajnego walnego zebrania, podał p. przewodniczący do wiadomości kilka komunikatów, a między innymi, że na członków leszczyńskiego Stowarzyszenia zgłosiło się trzech nauczycieli z Ponieca. Poza tem na powyższym zebraniu przyjęło na członków p. Ratajczakównę oraz o. Brukwickiego z Kokołowa. W dalszym ciągu p. Szymański (jun.) odczytał zajmujący, wreszcie stronnice opracowany referat, o istocie wychowania fizycznego. We wolnych głosach omawiano sprawy poufne.

D Ochotnicza straż pożarna Leszno. Ćwiczenia we wtorek dnia 22. 5. br. o godz. 7-mej wiecz. Zbiórka Nowy Rynek. Naczelnik.

ZABOROWO.

zo) Koło Śpiewu „Nowowiejski”. Lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek o godz. 8-mej wiecz. u p. Spichaly. O liczne i punktualne przybycie prosi Dyrygent.

zo) Stow. Młodzieży Polskiej. Dziś (w poniedziałek) o godz. 7-mej wiecz. ćwiczenia lekkoatletyczne, na placu szkolnym. O przybycie prosi Naczeln.

ŚWIECIECHOWA.

sa) Śmiertelny upadek. Wczoraj wieczorem o godz. 20-tej spadł z drabiny 3 metry wysokiej, robotnik Plewiński Franciszek, urodzony w roku 1884, w Zajączkach pow. Częstochowa. Upadek był tak nieszczęśliwy, że po 25 minutach Plewiński zmarł.

RAWICZ.

rr) Urząd Stanu Cywilnego. Zgon: 28. 4. 28. agent przerwany Stefan Hertmanowski, 66 lat, z Wilewa, p. Leszno; 1. 5. Władysław Poślednicki, bez zawodu, 25 lat, z Szymanowa. 2. 5. Marian Pypla, 3 l.

dze, że nie zabraknie nam czasu na poważniejszą rozmowę. Zita, moja kuzynka, uchwyciła tylko myśli poważne, które tam się zawierają, odrzucając ten balast nieprzyzwoitości, którym pan bez potrzeby swą powieść obciążał.

— Bardzo wdzięczny jestem tej nieznanej, a tak dla mnie łaskawej krytyce, bo widzę, że zrozumiała moje tendencje: walkę o prawo dla upośledzonych.

— Przeciw tej walce nikt nie mieć nie może, tylko środki tam zalecane pozostawiają wiele do życza. Tu twarz panny Maryni nabrała poważnego wyrazu.

— Proszę pani, dawni rycerze pozostawili nam maksymę: a la guerre comment a la guerre (na wojnie jak na wojnie).

— Czy jednak swoje społeczeństwo może być uważane za bezwzględnie wroga?

— Trudne pani wzięła sobie zadanie, chcąc przekonać pana Swirskiego — wtrącił się do rozmowy ks. Rakowicz — jest on bowiem zawziętym socjalistą, gotowym prowadzić walkę z klasami posiadającymi, choćby na jej polu pozostał mialy ruin i zgłiszczona, wśród których zginą z głodu klasy pracujące.

— Ee, przekonamy pana, przekonamy. Nie powinno się nigdy tracić nadziei — powiedziała panna Marynia ze smutnym uśmiechem. — A czyż, proszę księda, św. Paweł nie był gorszym wrogiem chrześcijan, a jednak poznał swój błąd, nawrócił się i czynił go dziś narówni z księciem apostołów.

— No, no, patrzcie państwo, świat się kończy, panna Marynia bawi się w teologię — zawołał wesoło ks. Rakowicz. I skąd to, moja panienko, ten zapal, czy pozwoli mi pani zgadywać?

Lekki rumieniec zapalił się na twarzy panny Dobrosławskiej, uwagę księda Rakowicza pozostała bez odpowiedzi.

5 dni z Masłowa; 4. 5. Alfred Simon, 1 m. 20 d. z Rawicza; 5. 5. Marjan Biedrowski, 8 m. 22 d. z Sworowa; 4. Anna Świątkiewiczówna 9 godzin; z Słupi Kapitulnej; 5. 5. Helena Łucja Maruwka bez zawodu, 20 lat, z Rawicza; 4. 5. Katarzyna Przewoźna bez zawodu, 48 lat z Rawicza; 4. 5. służąca Jadwiga Lorekówna 22 lat, z Rawicza; 5. 5. Emilia Schulz, z d. Keil, żona murarza 62 l. z Dębna Polskiego; 8. 5. mistrz obuwniczy Ernst Henryk Vogt 77 lat, z Rawicza; 8. 5. nowicjuska siostra Seraffiek Marta Herbikówna, 22 lat z Oświęcimia; 9. 5. Władysława Madrakówna, bez zawodu, 16 lat, z Rawicza; 10. 5. żona mistrza krawieckiego, Agnieszka Głowacz z domu Pazoła, 45 lat z Rawicza.

Błotnica.

Dla wygody Szan. Czytelników otwieramy z dniem 1 czerwca agenturę „Głosu” u p. M. Adamczewskiego. Przedpłata na mies. czerwiec wynosi 1,80 zł. Gazetę odbierać można w dniu wydania od godziny 16-tej.

Przedmieście (Przemęt).

Dla wygody Szan. Czytelników utworzył'smy z dniem 15 maja agenturę „Głosu” u p. M. Matysiaka w Przedmieściu. Przedpłata na mies. czerwiec wynosi 1,80 zł, z odnośnieniem do domu 2,00 zł. Gazetę odbierać można w dniu wydania.

Z NASZEJ DZIELNICY.

d) Srem. (Ujęcie opryszka.) W tych dniach ujęto jednego z hysteryków, zasłużonych około tworzenia głośnego w swoim czasie cudu w Słupi, nazwiskiem Stanisława Jakubiaka, który uciekł z zakładu poprawczego w Antoninach i ukrywał się w Sremie. Policja odstawia obywatela znów do zakładu pod Skokami.

d) Chwałkowo kość. (Młyn parowy.) Z dniem 8. maja rozpoczęto w Chwałkowie budowę młyna parowego na koszt spółki, składającej się z dwóch gospodarzy Stanisława Kolańskiego i Jana Maiewskiego oraz inwalidy Stanisława Andrzejczaka. Budowę wykonują budowniczcy p. Meyza ze Sremu.

d) Lubań. (W przystępie szalu.) Gospodarz p. M., kaleka, w przystępie furii wypadł na drogę z nożem i rewolwerem, zaczepiając przechodniów. Chcac szaleńca obezwładnić, chwyciło go dwóch silnych mężczyzn, lecz wyrwał się im. Furjat strzelił do żony, lecz na szczęście nie trafiając. Zawezwana straż chciała furjanta obezwładnić. Widok strażnika jeszcze więcej podrażnił furjanta, który rzucił się z nożem na strażnika. Z trudem udało się furjanta unieszkodliwić.

d) Nakło. (Cudze chwalicie, swego nie znacie.) Policja zlikwidowała szajkę oszustów, złożoną z: Józefa Świątowskiego, Jana Starzewskiego, Wałentego Kopiecznego i Piotra Warzechę, którzy trudnili się sprzedażą cudzych majątków rolnych, podając je za swoje. W ubiegłym tygodniu zawarli oni w Poznaniu fikcyjny kontrakt sprzedaży majątku w Dzierżewie, ratując w ten sposób naiwnego nabywcę, który wyczył im 8000 złotych tytułem zadatku, na poważne straty. Oszustów, z wyjątkiem Warzechy, który zdołał zbiec, osadzono w więzieniu.

d) Starogard. (Świątokradztwo.) Przed kilku dniami weszli do tutejszego kościoła, który był właśnie otwarty, dotychczas niewyśledzeni sprawcy i włamali się do skarbnicy św. Antoniego, lecz nie zdążyli zabrać pieniędzy, gdyż zostali spłoszeni, zostawiając narzędzia na miejscu i papirosy. W skarbnicy znajdowało się 190 złotych. Śledztwo w toku.

d) Pielpin. (Szkielet w ziemi.) Na gruncie p. Piócienniczka w Pielpinie (pow. tczewski) podczas sadzenia drzewek natknięto się na szkielet ludzki, który według orzeczenia rzeczoznawców musiał leżeć w ziemi około 30 lat.

c) Kartuszy. (Bil, aż zabił syna.) Gospodarz Czerwanka w Prądkowie, pow. kartuskiego, pośl swego 16-letniego syna tak s'linie, iż chłopiec wkrótce zmarł. Czerwankę aresztowano.

d) Gdańsk. (Germanizacja nazw miejscowości polskich.) Germanizacja nazw polskich miejscowości na Mazurach i w Prusiech Wschodnich trwa w dal szym ciągu. W ostatnich czasach zmieniono nazwy 2 miejscowości, a mianowicie Wiercie i Jezioro na nazwy niemieckie Gregerswald i Preussenburg.

d) Gdańsk. (Dary na Macierz Szkolną.) Naskutek odezwy do społeczeństwa polskiego wszystkich stanów i zawodów wpłacili na Macierz Szkolną w Gdańsku w ostatnim czasie: Wydział Powiatowy Strzelno zł. 1000; Magistrat Poznań zł. 250; Magistrat Pakość zł. 120; Magistrat Trzemeszno 100zł; Perełki i Ska Leszno zł. 100; Magistrat Kruszwica zł. 20; Polski Bank Handlowy Poznań zł. 15.

Odpust w Górcie Duch. na Zielone Świątki.

Od 26. do 29. maja 1928 r.

W Górcie Duchownej odbędzie się doroczny odpust na Zielone Świątki jak w inne lata na cześć Najśw. Sakramentu, tzw. 40-godzinne nabożeństwo.

Z odpustem połączone będzie uroczyste poświęcenie nowego obrazu M. Boskiej Pocięczenia naszej Patronki od pięciu wieków w Górcie duchownej.

W tym roku będzie miał odpust uroczyste znaczenie, bo Najprzew. Ks. Biskup Radoński w zastępstwie J. E. Ks. Kardynała-Prymasa przybędzie w pierwsze święto, dnia 27 maja poświęcić nowy obraz Matki Boskiej, gdyż stary cudowny obraz spalił się dnia 10 października 1927 r. w sposób dotychczas niewytłumaczony.

Porządek nabożeństw obejmuje: w sobotę, 26 maja nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, z kazaniem i procesją naokoło kościoła o godz. 5. Potem słuchanie spowiedzi św.

W niedzielę o godz. 6-tej jutrznią z wystawieniem Najśw. Sakramentu, primarią o godz. 7-ej, kazanie o godz. 8-ej. O godz. 8.30 ustawienie się procesji na przyjęcie Najprzew. Ks. Biskupa przy figurze Matki Boskiej obok cmentarza grzebalnego.

O godz. 9-ej przywitanie i wprowadzenie Najprzew. Ks. Biskupa do kościoła, adoratio Sanctissimi, przemowa Ks. proboszcza i Najprzew. Ks. Biskupa, następnie poświęcenie nowego obrazu, umieszczenie go w kaplicy Najśw. Serca Jezusa, procesja naokoło kościoła z poświęconym obrazem, umieszczenie go

w oltarzu Matki Boskiej i eicha Msza św. Najprzew. Ks. Biskupa przy tymże oltarzu. Odprowadzenie Najprzew. Ks. Biskupa na probostwo.

O godz. 10.30 kazanie niemieckie. Suma o 11-ej z kazaniem. Po sumie poświęcenie pamiątek i przyjmowanie do bractw.

Nieszpory o 5-ej z kazaniem.

W poniedziałek, dnia 28 maja o godz. 6-ej jutrznią, o 7-ej primaria, o 8-ej kazanie, o 9-ej wotywa; o 11-ej suma z kazaniem. Po sumie poświęcenie pamiątek itd.

Nieszpory o 5-ej z kazaniem.

We wtorek, dnia 29 maja po jutrzni o godz. 6-ej primaria, o 7-ej i wotywa o 9-ej, suma o 10-ej z kazaniem. Potem na zakończenie odpustu uroczysta procesja, Te Deum, suplikacje i pieśni.

Prace odnowienia kaplicy Matki Boskiej będą do Świąt ukończone.

Zapowiadają się liczne kompanie i tłumy pamiątek na dni te uroczyste do Górk duch.

Przyroda tak piękna w tym czasie i uroczą okolicą Górk i dusza pielgrzymów wzbogaconych łaskami Ducha św. i dalszą opieką Matki Boskiej Góreckiej sprawią, że godziny tutaj przeżyte zostaną niezatarte, miłe wspomnienie w sercu każdego uczestnika — tej wspaniałej uroczystości.

Górka duchowna, dnia 14 maja 1928 r.

X. Kolasiński.

Plące w zakładach miejskich.

Komunikat Zjednocz. Chrześc. Związek. Zawodow. w Lesznie.

1) W stałych zakładach miejskich. Od 1-go maja 1928 r. obowiązują w zakładach miejskich następujące płace za godz.:

a) Zakłady światła i wody:

1) Rzemieślnicy do 2-eh lat po wyuczeniu	1,05 zł
2) Rzemieślnicy do 4-eh lat po wyuczeniu	1,18 zł
3) Rzemieślnicy ponad 4-eh lat po wyuczeniu	1,41 zł
4) Robotnicy przyuczeni	1,08 zł
5) Woźnicy	1,05 zł
6) Robotnicy ponad lat 21	1,02 zł
7) Robotnicy niżej lat 21	0,72 zł
8) Kobiety ponad lat 21	0,65 zł
9) Kobiety poniżej lat 21	0,51 zł

b) Dla Taboru i dalszych zakładów:

1) Rzemieślnicy do lat 2-eh po wyuczeniu	1,05 zł
2) Rzemieślnicy od 2 do 4 lat po wyuczeniu	1,16 zł
3) Rzemieślnicy ponad 4-eh lat po wyuczeniu	1,36 zł
4) Kowale z egzaminem podkuwania koni	1,41 zł
5) Palacze przy kotłach o pełnej parze	1,15 zł
6) Robotnicy przyuczeni	1,08 zł
7) Woźnicy	1,05 zł
8) Robotnicy ponad lat 21	1,02 zł
9) Robotnicy poniżej lat 21	0,72 zł
10) Kobiety ponad lat 21	0,65 zł
11) Kobiety poniżej lat 21	0,51 zł
12) Stróż o pełnej sile robotnika tygodniowo	47,00 zł

Robotnicy przy noszeniu węgla i robotnicy kanalizacyjni otrzymują 10 gr. więcej od robotnika zwykłego, lecz tylko przy wykonaniu odnośnych prac.

2. Robotnicy przy pracach doraźnych:

1) Robotnicy ponad lat 21	0,85 zł
2) Robotnicy poniżej lat 21	0,64 zł
3) Kobiety ponad lat 21	0,55 zł
4) Kobiety poniżej lat 21	0,49 zł

Poznań, dnia 15-go maja 1928 r.

Magistrat I. (—) Nowicki.

uw. Wachowiak, dyrektor biur.
Dalszych wskazówek i informacji udzieli Sekretarjat Ch. Z. Z. Leszno, ul. Wolności 3.

Z CAŁEJ POLSKI.

n) Łódź. (Cudowne ocalenie dziecka.) Z okna III piętra oficyny domu przy ul. Rogowskiej w Łodzi wskutek niedozoru rodziców wypadł 4-letni Leszek Batorowicz. W chwili, gdy chłopczyk wypadł, z okna I. piętra, w którym wyłożona była wietrząca się pościel wyrwała służąca. Utrzymawszy przelatujące dziecko chwyciła je za nóżkę. Nie zdołała go jednak utrzymać. W ręce jej pozostał tylko pantofelek; zaś dziecko, które upadło na pościel, zsuło się z niej na bruk podwórza, ulegając jedynie potłuczeniu prawego uda. Stwierdził to zawezwany lekarz Kasy Chorych, który poatem nie znalazł u Leszka Batorowicza innych jakichkolwiek obrażeń. Niezwykły wypadek wywołał zrozumiałą sensację w całej dzielnicy.

n) Częstochowa. (Samobójstwo ucznia.) Uczeń gimnazjum państwowego, 17-letni Bronisław Cypel popełnił samobójstwo w mieszkaniu rodziców, wieszając się na kłamek od drzwi. Denat zostawił charakterystyczny list, w którym między innymi pisze: „Węcej nie będiesz potrzebował chodzić do szkoły na wywiadówkę. Wybacz, że ci robię to ostatnie zmartwienie, ale to musi być.” Samobójca był synem znanego kupca i przemysłowca w Częstochowie.

p) Radomsko. (Pożar tartaku.) Ubiegłej nocy nad osadą Pałęczno, pod Radomskiem rozgorzała krawa łuna pożaru. W płomieniach stał tartak, stanowiący własność Arona Szterna i radnego m.

Piotrkowa, Wilhelma Silbersteina. W czasie akcji ratowniczej, poza kilku nieznacznymi oparzeniami, poważniejszych wypadków z ludźmi nie było. Straty wyrządzone przez pożar sięgały 2 milionów złotych. Przyczyna pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

p) Garwolin. (Strasza katastrofa samochodowa.) Przed kilku dniami w okoli Garwolina nastąpiła strasza katastrofa samochodowa. Z Lublina jechali samochodem p. Baliński, syn byłego prezesa warszawskiej rady miej. i radca Min. Spraw Zagr. jego małżonka i p. Aleksander Rodwand. Wskutek peknienia kierownicy samochód wywrócił się, p. Baliński, żona jego i szofer zginęli na miejscu, p. Rodwand ma złamaną rękę.

n) Chelm. (Męczeńska ziemia Unitów darem dla Papieża.) Z inicjatywy biskupa podlaskiego powstał piękny dar dla papieża Piusa XI na namiątkę dzieściolecia jego przybycia do Polski. Będzie to ufundowany ze składek Orzeł Biały ze złotem sercem, w którym umieszczone będą szczyty męczeńskiej ziemi z parafii Drelów i Pratulni, gdzie Moskale kulami i bagnietami napróżno usiłowali zmusić parafian do przejścia na prawosławie. Ziemia, ta krwią polską zroszona, wręczona będzie papieżowi w dniu 28 maja. W tym dniu we wszystkich świątyniach diecezji podlaskiej odśpiewany będzie hymn „Te Deum”.

n) Nowy Targ. (Spłonęło 5 gospodarstw.) W Ostrowcu w powiecie nowotarskim wybuchł pożar, który doszczętnie strawił 5 gospodarstw. Pożar wynikł skutkiem wadliwej budowy komina. Z płonących domostw wyniesiono tylko część mienia. Szkody wynoszą około 20 tysięcy złotych.

n) Nowogródek. (Pierwszy transport drzewa polskiego na Niemnie.) Polskie i litewskie władze pograniczne uruchomiły onegdaj spław drzewa na Niemnie. Spławiono w pierwszym dniu z terytorium Polski w stronę Kłajedy transport drzewa w liczbie 87 tratw. Uruchomienie spławu na Niemnie jest przełomowym momentem w stosunkach gospodarczych polsko-litewskich. Rząd litewski przez kilka lat opierał się postulatowi Kłajedy, która domagała się dowozu drzewa polskiego. Transport drzewa polskiego na Niemnie będzie zapewne całkowicie uregulowany na obrachach komisji polsko-litewskiej w Warszawie.

n) Kraków. (Straż pożarna na Wystawie Poznańskiej.) Zarząd Związku straży pożarnych województwa krakowskiego postanowił, żeby strażactwo województwa krakowskiego było reprezentowane na przyszłej Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w roku 1929. — Wobec powyższego już obecnie przygotowuje się szereg prac, wykresów i ekspozycji, abyże znanalomicz szerszy ogół społeczeństwa o rozwoju pożarnictwa województwa krakowskiego.

— (Spadł z wieży kościoła na Skalkę.) Onegdaj zdarzył się w Krakowie wstrząsający wypadek. Oto robotnik budowlany Mieczysław Koderzał, zajęty przy restauracji wieży południowej kościoła na Skalkę, spadł z wysokości 18 metrów i doznał złamania reki prawej, łopalki, obojczyka, wstrząsu mózgu, oraz ogólnych ciężkich obrażeń. Lekarz Pogotowia po opatrzeniu nieszczęśliwego, przewiózł go w beznadziejnym stanie do szpitala.

n) Uhnów. (Wymordowanie rodziny.) Z Uhnowa (Małopolska Wschodnia) donoszą o wymordowaniu całej rodziny żydowskiej, krawca Anca, przez nieznaną sprawców, uderzeniami siekier. Zginęli Anca jego żona i dziecko. Morderstwo zostało dokonane prawdopodobnie z zemsty, gdyż nie znaleziono żadnych śladów rabunku.

KINOTEATR IMPERIAL (HOTEL POLSKI)

Odsi poraz ostatni czarujacy MARCELA ALBANI i jej partner IWAN PETROWICZ

w glosnym dramacie podlug powiesci Maurycy Dekobay pod tyt.

KSIAZE CZY BLAZEN

Reżyserji rosjanina Aleksandra Razumnego realizatora filmu

pod tyt. „Statek Potemkin”. Początek o godzinie 7 i 9.

KINO APOLLO - ULICA LESZCZYŃSKICH 30

Dziś poraz ostatni rewelacyjna kreacja naszego rodaka! Ułubieniec Warszawy „polski Valentino”, który zdobył laury całego świata! JULIAN SYM w monum. polsko-wiedeńsk. arcyfilmie p. t.

Spowiedź kapelana

Pomimo wysokich kosztów ceny biletów normalne. Początek o godz. 7 i 9.



Ś. p.

Juljusz Andruchowicz

kapitan W. P., doktor weterynarii 17-go pułku ułanów Wlkp.

zmarł w dniu 19 maja 1928 r. o godz. 14,15, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 33.

Pogrzeb odbędzie się w Lesznie w dniu 21 bm. o godz. 18 z koszar Głowackiego, o czym zawiadamiają

Dowódca i Korpus Oficerski
17 pułku ułanów Wlkp.

TEATR WIELKOPOLSKI

Dyrektor Bolesław Brzeski

We wtorek, 22 maja o godz. 8,30 wiecz.
w sali Hotelu Polskiego w Lesznie

»ZIÓŁKO«

znakomita komedia w 3 akt. Romana Coolusa.
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

KAPIELISKO „SYRENA“

i plaża przy jeziorze Dominickim
przystanek Błoszkowo (daw. Grotniki)
na linii Leszno—Wolsztyn
otwarty jak w zeszłym roku

Uwagze Szanownych Czytelników!

Rzecz mi w interesie własnym naszych Czytelników przed kupnem radio, rowerów, maszyn do szycia, gramofonów i płyt, zegarów i wielu innych niezbędnych przedmiotów w każdym domu, zaopatrzyć się w najnowszymi cennik ilustrowany firmy

M. Okoń, Warszawa, Zielna 11.

Tel. 121-68.

Zwracać się listownie bezpośrednio do powyższej firmy w Warszawie, która wysyła cenniki ze szczegółami sprzedaży na warunkach niezwykle dogodnych, bezpłatnie.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dziś pod nr. 476 jawne spółkę handlową „Markiewicz & Schaefer” z siedzibą w Lesznie a jako jej osobliście odpowiedzialnych spółników mistrzów blacharskich Wawrzynca Schaefera i Władysława Markiewicza, obaj z Leszna. Spółka rozpoczęła czynność 23 marca 1928 r. Do zastępstwa jej uprawniony jest każdy z spółników.

Leszno, dnia 26 marca 1928 r.

SĄD POWIATOWY.

Wydzierżawienie polowania

gminy Dobno Polskie obszaru 2488 morg odbędzie się w sobotę, dnia 2 czerwca br. o godz. 4 po południu w gościnie p. Jędrzejewskiego w Dębnie Polskim. Warunki polowania są wyłożone od 19 maja do 1 czerwca br. włącznie w sołectwie do publicznego wglądu.

Przewodniczący spółki łowieckiej

Łukowiak, sołtys.

Posiadłość:

dom mieszkalny, 2 pokoje i kuchnia, obszerne (kilkie) i stodoła, do tego 4 morgi ziemi i 2 morgi dzierzawy i ładny owocowy ogród, wszystko w dobrym stanie, niesienia na sprzedaż. Ludwik B. rowiak, Górzno, p. Leszno, Łęka Górzyn.

Poszukuje się kilku dobrych

agentów

na sprzedaż maszyn do szycia na miasta: G. styń, Krobka, Ponicie i Rawicz, z prawem inkasa. Zgłoszenia pisemne do Fy. Singer Sewing Machine Co, Leszno Dworcowa 35.

Pokój

frontowy, dobrze umeblowany, z światłem elektr., z całonocnym utrzymaniem lub bez, jest natychmiast lub 1. 6. do wynajęcia. Leszno, plac Dr. Meitiga nr. 7.

2 pokoje

eleg. umebl., dla panów lub panienek, z utrzymaniem lub bez, natychmiast lub 1. 6. do wynajęcia. Adres wskaże eksp. Głosa.

W piątek, dnia 25 bm. o godzinie 10 przed południem sprzedam
50 jagniąt tegorocznych
Leszno, ul. Wolności 19.

Walne zebranie

podpisanej spółdzielni odbędzie się
we wtorek, 5 czerwca br.
o godzinie 15-tej w salce Domu Katolickiego
w Lesznie przy ulicy Kościelnej.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego.
 2. Ukonstytuowanie biura.
 3. Przeczytanie protokołu Związkowej rewizji
 4. Sprawozdanie z czynności Spółdzielni za rok 1927
 - a) Zarządu
 - b) Rady Nadzorczej.
 5. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
 6. Podział czystego zysku.
 7. Zmiana § 4 statutu.
 8. Referat delegata z Państwowego Banku Rolnego.
 9. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
 10. Remuneracja Rady Nadzorczej.
 11. Wolne głosy bez uchwał
- Sprawozdanie za rok 1927 wyłożone jest dla członków w lokalu bankowym.

Leszno, dnia 21 maja 1928 r.

BANK LUDOWY

spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpow.
w Lesznie.

RADA NADZORCZA:

(—) Kazimierz Pelc, przewodniczący.

WYCIENCZENIE-BLEDNICE

LECZY

HEMOGEN

przetworzone

MAGISTRA KLAWE

ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA

KLAWE

Szanownej Klienteli podaje do wiadomości, że przeniosłem mój
warsztat stolarski
z ulicy Młyńskiej na ulicę Leszczyńskich 38.
Wykonuję nadal wszelkie prace stolarskie.
Z poważaniem
St. Ziolk, Leszno.

Unieważniamy

wesł in blanco na złotych 1000.— wystawiony przez p. Józefa Słachowskiego z Rawicza, ul. Piastowska nr. 469, wystawiony w przedsiębiorstwie 1926 Singer Sewing Machine Co, Leszno, ul. Dworcowa 35.

Zgubiłem

księżeczkę wojskową, na nazwisko Miks Cynder. Kask. znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem w agenturze Głosa w Bojanowie.

Letnie

mieszkanie z urządzeniem, blisko letniska „Syrena”, natychmiast lub 1. 6. do wynajęcia. Adamczewski, Białnica.

DOM

murowany, twardo kryty, 3 pokoje, kuchnia i ogród natychmiast na sprzedaż w Rostawie. Cena podług ugody. Adres wskaże eksp. Głosa.

Losy

12 Loterii Państwowej na cele dobroczynne
Cena 1/1 losu 8 zł, 1/2 losu 4 zł
aparaty i sprzęty fotograficzne i radiowe
przybory bartnicze i sztuczna węzeł
muzykalna i książki
naukowe polskie i obce
dostarcza

F. REKOSIEWICZ
księgarnia i kolektura Loterii P.
Rawicz, ul. 3 Maja
i Bojanowo, ul. Dworcowa.

Służąca

potrzebna od 1. 6. najchętniej wiejska, do wszelkiej pracy domowej, obezna z gotowaniem. Leszno, ul. Józefa 5.

Agencje pozamiejscowe:

Rawicz: Rekosiiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gościny: Kielmiński, Rynek. Ponicie: Stefański, księgarnia. Krobka: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociatkowski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Caliska, ul. Mazowiecka nr. 67. Matuszów: księgarnia, ul. Marzaskowska. Stefanowo: K. Bachórz, Buzi. F. Drótkowski. Nowy Tomyśl: L. Garaskiewicz. Pogorzela: Kos. drogeria, Rynek. Wierzbów: T. Nowacki, Rynek. Rostawo: p. Wolsztyn: J. Siuta. Dubia: p. Rawicz: R. Kowalski. Koźmin: Królikowska. Wronów: J. Dalszyński. Dolaki: J. Poprawski, Rynek. Zakharow: W. Winkler, Rynek i Maryja, Rynek. Włoszakowice: Wolkowicki, skład kolonialny. Świętochowa: Koschel. Osieczna: Cielicki, drogeria, Rynek. Bukowiec Górny: Szymanski, pinkarnia.